

nik Białostocki

Redakcja: Rynek Kurotuski 1, tel. 63. •• BIAŁYSTOK •• Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Kasa: 64 100

Groźna choroba marszałka Focha

Po gwałtownym ataku serca

PARYŻ. 15.1. Sędziwy marszałek Francji i Polski Ferdynand Foch uległ ciężkiemu atakowi serca.



W Paryżu szersze koła nie wiedzą o groźnej chorobie wielkiego zwycięzcy wojny światowej z wyjątkiem jego rodziny i najbliższych przyjaciół. Próż lekarza przybocznego nieleżenie Focha sześciu innych

lekarzy. Od jednego z nich dowiaduje się United Press, że życiu marszałka zagraża wielkie niebezpieczeństwo.

Wczoraj dostał Foch tak gwałtownego ataku serca, że o mało się nie udusił. Jego życie wisiało na włosku.

Choroba ta, która ciągnie się już od dłuższego czasu, nie pozwoliła Fochowi na odbycie zamierzonej podróży do Anglii, oraz na pełnienie czynności w armii pomimo iż jest on czynnym prezesem najwyższej Rady wojennej.

Jest to pierwsza w życiu Focha choroba, mimo iż liczy on już 77 lat.

PARYŻ, 15.1. Wczoraj późnym wieczorem kilku lekarzy ponownie badało marszałka Focha.

Stwierdzono, iż oprócz choroby serca marszałek cierpi na zapalenie nerek.

Mimo lekkiej poprawy, stan zdrowia Focha jest bardzo poważny.

Zdaniem lekarzy przyczyną choroby zdaje się być wyczerpanie organizmu, spowodowane przepracowaniem.

Pisma francuskie podkreślają ciekawą zbieg okoliczności, mianowicie, że marszałek Foch urodził się w tym samym dniu, w którym ujrzał światło dzienne jego przeciwnik wojenny marszałek Hindenburg.

130 tysięcy ton węgla polskiego jedzie do Egiptu

KATOWICE. 15.1. Dostawy węgla kopalni górnośląskich dla egipskich kolei państwowych wynoszą 130.000 ton.

Zaladowanie nastąpi w Gdańsku. Miejscem przeznaczenia jest Aleksandria. Odpowiedni tonaż okretowy będzie w tych dniach zakontraktowany.

Ogólne roczne zapotrzebowanie kolei egipskich rozdzielono w

ten sposób, że 200.000 ton dostarczą przemysł węglowy angielski okręgu walijskiego, reszta zaś 130.000 ton kopalnie górnośląskie.

Tranzakcja nie jest pozbawiona nowego posmaku politycznego, jeśli się uwzględni opozycyjny nastrój Egipcjan wobec Anglików.

Przesilenie na Uniwersytecie w Poznaniu

Echa za śc na odczycie pułk. Stawka

POZNAŃ. 15.1. — Tel. wł. — Uniwersytet poznański przechodził przesilenie, spowodowane gremialnym ustąpieniem 5 członków t. zw. małego senatu.

Godności uniwersyteckie złożył profesorowie: rektor Niezabitowski, prorektor Grombalski, dziekan wydziału prawo - ekonomicznego Bossowski, dziekan wydziału humanistycznego Tymieniecki, oraz dziekan wydziału rolniczo-leśniczego Pietruszczyński.

Z krokiem tym nie zsolidaryzowali się dziekan wydziału lekarskiego prof. Różycki i dziekan wy-

działu matematyczno - przyrodniczego prof. Jakóbski.

Przesilenie to jest, jak słychać, echem niedawnych zajść na odczycie pułk. Stawka w Poznaniu.

Senat uniwersytecki pod przewodnictwem prorektora Grombalskiego postanowił wówczas przesłać do pułk. Stawka pismo z wyrazami ubolewania za wystąpienia pewnych studentów, i zastosował wobec demonstrujących młodzieży represje.

Jednakże rektor Niezabitowski nie zaakceptował tej uchwały, jako zapadłej pod jego nieobecność.

Dwa polskie samoloty zbłądziły na terytorium Rzeczy Niemieckiej

Jeden zatrzymany — drugi odleciał

BYTOM. 15.1. — Tel. wł. — Aparat typu „Potez” polskiej eskadry lotniczej w Dęblinie, pilotowany przez dwu kapitanów, wylądował wczoraj pod Oleśnicą (Oleś) na Dolnym Śląsku na gruntach niemieckiego kronsprinza.

Piloci zeznali, że mieli marszrutę z Dęblina do Bydgoszczy, jednakże mylili drogę i wylądowali pod Oleśnicą. Zarówno aparat, jak i obu oficerów zatrzymano do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych aż do otrzymania odpowiedniej instrukcji.

Prawie jednocześnie według raportu pilota gilotkiel polski samolot wojskowy wylądował w Szombierku obok granicznej miejscowości Bobrek po stronie niemieckiej, przyczem piloci w języku polskim dopytywać się mieli mieszkańców o kierunek orientacyjny. Po półgodzinnym pobycie aparat

odleciał w stronę Katowic w chwili, gdy samolot polski niemieckiej z Bytomia wyjeżdżał na miejsce wylądowania.

26 GODZINY W BELWEDERZE z premierem Bartlem

WARSZAWA. 15.1. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w południe p. premiera Bartla i odbył z nim dwugodzinny naradę.

P. premier Bartel przyjął wczoraj poła Patka i konarską Strassburgiera.

POZNAŃ. 15.1. — Tel. wł. — w Poznaniu przybrała zastraszającą rozmiar, co dziesiąty człowiek jest chory

Groźba strajku górników na Śląsku

Górnicy żądają 20-proc. podwyżki płac

KATOWICE. 15.1. — Tel. wł. Odbyty kongres rad załogowych uchwałił wypowiedzieć umowę zbiorową w górnictwie i przy nowych pertraktacjach z przemysłowcami domagać się 20-procentowej podwyżki płac. W przeciwnym razie grozi powszechny strajk górników na Śląsku.

Przebieg kongresu, w którym wzięło udział 96 delegatów, reprezentujących 53 kopalnie, był bardzo burzliwy.

Przeważał nastrój strajkowy, gdyż położenie materialne górników od czasu ostatniej podwyżki płac w kwietniu ub. r. znacznie się pogorszyło wskutek wzrostu cen.

Barczo ostro występował delegat delegacji przeciw zarumkom pracy na kopalniach „Skarbofermu i Gieschego, gdzie życie i zdrowie górnika lekko myślnie jest narażone. Domagano się wprowadzenia 7-1 pół godzinnego dnia roboczego dla pracują-

cych pod ziemią i 8-godzinnego dnia roboczego bez przerwy dla pracujących na powierzchni.

Były władca Afganistanu



Król Amanullah odszykował na rzecz swego starszego brata. (Patrz str. 2).

Sromotna klęska komunistów „Kulaki” wysuwają się na czoło

MOSKWA. 15.1. Prasa sowiecka podaje częściowo wyniki wyborów do sowietów, dokonane w rozmaitych częściach Rosji sowieckiej.

Nie bacząc na straszny teror ze strony organizacji komunistycznych i administracji, wybrano do rad wiejskich prawie wszędzie większość średnioza-

możnych włościan, a w dość znacznych wypadkach nawet z w. „kulaków”. Niektóre sowiewiejskie są całkowicie opadowane przez kulaków.

Liczba komunistów w nowych sowiewiejskich waha się około 20%. Niektóre sowiewiejskie są całkowicie opadowane przez za-

Trzy fabryki łódzkie w płomieniach

Straty — 200.000 złotych

ŁÓDŹ. 15.1. — Groźny pożar wybuchł wczoraj w godzinach popołudniowych w

przedsiębiorstwie Arona Prusnowskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 230

W wielkim budynku fabrycznym należącym do Prusnowskiego, mieścił się „Pródz przedział, fabryka włókiennicza Weinera i fabryka wrobów gumowych „Globus”.

Pożar wybuchł w składach przedry wskutek nieostrożnego obchodzenia się robotników z ogniem przy naprawie instalacji wodociągowej.

Ogień, najraźniejszy na obrzybie ilości łatwopalnego materiału rozszerzał się z niebywałą gwałtownością.

Nim przybyła straż ogólna, cały budynek fabryczny objęty był już morzem płomieni.

Przy gaszeniu ognia zabitych było 5 odziałów straży.

Pożar strawił całe urządzenia gmachu.

Straty wynoszą przeszło 200.000 złotych.

Przeleciał gładko ocean a złamał nogę na nartach

BYTOM. 15.1. Przebiegł wycieczką na wywczasach w Górach Olbrzymich Białocki i Liniak transatlantyczny kot Kości podczas jazdy na nartach złamał nogę.

FUNDACJA ROKFELLERA

WARSZAWA. 15.1. Do Warszawy przybył wczoraj przedstawiciel fundacji Rockefellera, dr. Ströde i dr. Leach. Przyjazd ten spowodowany jest odmówieniem szeregów i planu działalności tej fundacji na terenie Polski w roku 1929.

Mrozy i zasy śnieżne w Ameryce W Chicago zmarło 9 osób

NOWY JORK. 15.1. Nowa fala mrozów nawiedziła środkowo-zachodnie stany amerykańskie.

W Chicago temperatura spadła do 27 stopni poniżej zera. W mieście zmarło 9 osób, 4.000 osób zaś, pozbawionych dachu, musiały się zapieknąć władze miejskie.

Z powodu ogromnych zasp śnieżnych i nadzwyczajnych mrozów ruch kolejowy jest na wielu liniach przerwany lub znacznie ograniczony.

Pala zima dała się również odczuć w Nowym Jorku, gdzie zanotowane jeden wypadek zmarnięcia.

Wspólny front opozycji litewskiej

przeciw dyktaturze Waldemara

KOWNO. 15.1. — Tel. wł. — W miasteczku panuje niezwykle ożywienie w związku ze zjazdami 3 stronic politycznych, a mianowicie: chrześcijańskich demokratów, socjalistów i ludowców.

Dzienniki z powodu zakazu cenzury nie zamieszczają sprawozdań z tych zjazdów, jednak ludność jest dokładnie poinformowana o ich przebiegu i treści przemówień, ponieważ każdy ze zjazdów wydaje ulotki, które kursują z rąk do rąk.

Opozycyjny nastrój udziela się wszystkim mieszkańcom Kowna.

Politycznie zarządzenia Waldemara na lata zjazdów i całego miasta niezwykle wesoła. Na salach obiad ministrów polski, która notnie wszystkie przemówienia. Rząd przygotowuje represje wobec uczestników zjazdów.

W zjazdach biera udział wybitni politycy z czasów przed zamykaniem stami.

Na kongresie ludowców przemawiał prezydent Grubis i b. premier Staszewicz. Na zjeździe chrześcijańskich demokratów 4-godzinny referat wygłosił b. premier Bystros.

15.1.1. Wszędzie zapadła le-

Konduktor wagonów spalinowych

wirający do lochów czerezwyczajki

RYGA. 15.1. W związku z zaginioniem w Moskwie konduktora wagonów spalinowych Kragisa, o czym swego czasu donosił „Przegląd Litwy”, udano się ustalić, że Kragis aresztowali agenci G.P.

Przybywa on tu od 14 dni w więzieniu sowieckim.

Łożysko ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło do energicznej interwencji dyplomatycznej.

W Danii przepełnione są Danni Norwegii

PARYŻ. 15.1. Donoszą z Kopenhagi, że epidemia grypy w Danii i Norwegii szerzy się z przerażającą szybkością. W Norwegii są male sa przepełnione. Jeżliżby epidemia ma przebieg łagodny,

dnomyślnie, przyczem znamienny jest wspólny front opozycyjny wszystkich trzech zjazdów przeciw rządowi Waldemara.

Nawet dwa dotychczas ostro zwalczające się stronnictwa chrześcijańskich demokratów i ludowców idą teraz razem zgodnie pod wspólnym sztandarem walki z dyktatorem Litwy.

B. poseł Dajlides w mowie swej zaznaczył, że w stosunku do Polski Litwa popelnila cały szereg błędów i teraz musi iść na ustępstwa. (L.).

Zderzenie dwu pociągów wśród zamieci śnieżnej

NADKONDUKTOR ZABITY — 10 OSÓB CIĘŻKO RANNYCH

LWÓW. 15.1. Wskutek olbrzymiej śnieżnicy, szalejącej od rana, zdarzyła się wczoraj po południu

groźna katastrofa kolejowa na otwartej przed dwoma miejscami linii Lwów — Kamionka Strumilowa — Łuck.

Ze Lwowa wyruszył około południa pociąg towarowy Nr. 2371. Po przebyciu 24 kilometrów pociąg stanął w polu z powodu

wielkich zasp śnieżnych. Tymczasem na stacji Żółtańce-Kłodno przybył pociąg osobowy Nr. 2314, idący z Łucka do Lwowa.

Zawładowca tej stacji wobec zepsucia się wskutek śnieżnicy aparatów sygnalowych, nie wiedział o zajęciu toru przez pociąg towarowy i wypuścił pociąg osobowy w kierunku Lwowa.

W międzyczasie obsługa pociągu towarowego zdolała oczyścić tor i pociąg ruszył w drogę.

Oba pociągi szły po jednej linii naprzeciwko siebie.

Szalejąca zadympka śnieżna ograniczała pole widzenia do kilku metrów, to też gdy maszyniści obu pociągów spostrzegli niebezpieczeństwo, na jakikolwiek ratunek było już za późno.

Nie zdążono nawet puścić w ruch hamulców, rozległ się

Wyrzucone z szyn oba parowozostoczyły się pogruchotane do rowu. Wagoni obu pociągów spię-

trzyły się, przyczem w pociągu osobowym wagon służbowy, idący za lokomotywą oraz następny wagon pasażerski 3 klasy uległy całkowitemu rozbieleniu.

Na miejsce katastrofy wysłano niezwłocznie ze Lwowa pociąg sanitarno - ratunkowy.

Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto

11 ofiar katastrofy. W wagonie służbowym znalazło no zwłoki kierownika pociągu osobowego nadkonduktora Jana Bidnego ze Lwowa.

Ciężkie bardzo rany odnieśli palacze obu lokomotyw: Jan Cieclura i Kazimierz Renka oraz Jan Charowski, kierownik pociągu towarowego i Jan Krawiecki, zawładowca stacji Żółtańce — Kłodno.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono ich wieczorem do szpitala we Lwowie.

Dwaj konduktorzy pociągu osobowego Piotr Horoszko i Paweł Biedny odnieśli cięższe obrażenia. Przewieziono ich do szpitala w Kamionce Strumilowej.

Z pośród pasażerów cztery osoby są rane. Jadący w zdruzgotanym wagonie kupiec Leib Zylberman z Kamionki Strumilowej uległ złamaniu obu nóg.

Wskutek zatrasowania toru wstrzymano zupełnie ruch pociągów na tej linii.



STĘSKNIONA n nie przychodził. Co za moka! bólu serduszkę, zda się, puka. Nieukożona też tęsknota. Sarduszkom tam boleśnie miota. W oczach lśnią łzy, ale to z gniewu. Ze on nie przyszedł na rendez-vous. Gdyby uprzedził w swojej porze, może by otrzymał przeważnie.

Antycja nad mogiłą ofiar

za śc spowodowanych przez „Selrob”

kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz.

Na pogrzeb przybyli posłowie Selrobu Cham i Walnycki, którzy po ceremonii pogrzebowej usiłowali urządzić wlec agitacyjny.

Dziennikarz hiszpański laureatem literatury



José Montem Alonso, reporter madrycki otrzymał wielką nagrodę literacką — 8000 pesetów za swą antologię literatury hiszpańskiej.

Chcesz rozwieść się — jedź do Monte Carlo

Można się tam pozbyć szybko żony i pieniędzy

Przed kilku miesiącami poruszano w paryskiej prasie sprawę masy wyjazdów rozwodów obywateli amerykańskich, którzy przyjeżdżali do miasta nad Sekwaną specjalnie w celach rozwodowych.

Ponieważ władze francuskie zaczęły cudzoziemcom robić pewne trudności, przedłużając procedurę rozwodową, wiele żądni wywołania się z wieżów małżeńskich Amerykańskie przeniosło się do Monako.

W tym bowiem miasteczku, maownego pobojonem księstwa, można nietylko zgrać się do miłki w kasynie w Monte Carlo, ale i rozwieść się w temple błyskawiczym.

W Monako występuje, aby zdenerwowany małżonkiem, albo skrzywdzony w ostrych słowach, jak to było, żona spieszy natychmiast do sądu, który w uwalnianiu od współżycia z nieznośnym małżonkiem.

Podobno zapowiadana jest zupełna dyskrecja, bo sprawy rozwodowe odbywają się w Monako, przy drzwiach zamkniętych. Dziennikarz, który odważyłby się mówić jakiegokolwiek z procesu rozwodowego, znalazłby się bezapelacyjnie w więzieniu.

Mjr. Grochólski pokaleczony

w wypadku samochodowym

WARSZAWA, 15.1. Szosa Krakowska jeżdżą samochodem prywatnym nr 6.043WR major Grochólski sam prowadząc auto.

Na zakręcie szosy na samochod mjr. Grochólskiego wpadła taksówka nr 22915 W, prowadzona przez Zygmunta Humowicza (Wysockiego 10).

Skutkiem zderzenia mjr. Grochólski oraz szofer ulegli poranieniu. Powodem wypadku była ślizgawica na szosie.

Nie chcą się żenić choć 8 bur

namawia ich do tego

Niedobrze dzieje się na rynku małżeńskim w stolicy. Ludzie, zdolni do czegoś, przewyżniają okazują dostępczość, a nawet prywatnie w klubku małżeńskim i potrzebują do tego pomocy społecznych bur, ale te bur nie mają wiele do roboty i ledwie wywołują.

Istnieje w Warszawie osiem takich bur, kandydatek zgłasza się maństwo, młodzieńców stale brak i coraz są drożsi.

Interesująca jest rzecza, że urządził skarbowy urząd zarządce małżeństwa za interes handlowy, bowiem ma pośrednictwa małżeńskich ogłoszeń podatek według kary 200 zł. — p. Grednik two handlowy wykonywane osobiscie.

Minister-librecista



Credki minister handlu, Novak nawiązał do opowiadania „Chłop Jakob”.

Zagadka próbówki z żółtą trucizną

Tajemnicza śmierć proboszcza

Policejka w Bordeaux zamuje się obecnie, jak już doniesiono, sprawą tajemniczej śmierci księdza Cassier.

Ksiądz Cassier był proboszczem w Saint-Quentin. Przed pół rokiem zniknął on bez śladu i dopiero przed kilku dniami znaleziono jego zwłoki w lesie w pobliżu Bordeaux.

Sądowo i lekarsko oględziny zwłok będących w stanie zupełnego rozkładu i kompletnie nagich, nie wykazały tej pomutej zagadki.

Przewadzone przez policję energiczne śledztwo ujawniło, że proboszcz w dniu, w którym opuścił swą parafję, aby do niej nigdy nie powrócić — wezwał do siebie jednego ze swych przywódców i oświadczył, że jedzie do St. Vivien, bo ma się tam zobaczyć z pewną damą.

Przyjaciel był zdumiony, ponieważ ksiądz Cassier podróżował nigdy nie odbywał. Proboszcz ulegał

natarczywym zapytaniom, rzekł wreszcie:

— Muszę jechać, bo od tego zależy życie tysięcy ludzi.

Więcej absolutnie nie chciał powiedzieć, a przy pożegnaniu proboszcz pokazał przyjacielowi metalowy lufal, z którego wyjął zamknięta hermetycznie próbówkę, na pełnioną żółtym płynem.

— Kilkonka kroplami tej żółtej

cieczy — rzekł ksiądz — zbrodniaż mógłby wytracić całą gminę.

Przyjaciel nie z tego nie zrozumiał, a ksiądz Cassier odmówił wszelkich bliźszych wyjaśnień.

Po tem raz jeszcze widziano księdza Cassier. Było to w Bordeaux na ulicy, gdzie spotkała go pewna znajoma pani i pozdrowiała.

Proboszcz z rozżarzeniem odpowiedział na pozdrowienie i szybko

znikał w tłumie przechodniów. Robił on wrażenie człowieka silnie czemś zdenerwowanego.

Przypuszczenie, jakoby chodziło tu o morderstwo rabunkowe, okazało się bezpodstawne, ponieważ ksiądz zabrał ze sobą tylko jedną sumę pieniężną, a złoty zegarek i dwa centy pierścionki, które zwykle nosił, zostawił w domu.

Policejka czyni wysiłki, celem odnalezienia owej tajemniczej damy z Saint-Vivien, która proboszcz miał rzekomo odwiedzić w ostatnim dniu swego życia.

— Autobus wiozący pikażerki opadł koło Vitoro (Hiszpanja) do wąwozu. Dwa pasażerowie położyli śmierć, 15 odmieszli ciężkie obrażenia.

Najpiękniejsza Brzytka



Na konkursie międzynarodowym modelki w Salverone (Ameryka) baron Bazylii bronił przedzie piekna p. Cokopio Blar.

Piękno krajobrazu japońskiego



Nad cichą, niemalowaną tona jeziora majestatycznie wznosi swój osłobiony szczyt wielki wulkan japoński Fuji-yama.

DZIEJE ODCIĘTEGO JĘZYKA

Utiara erotycznego skandalu nie straci mowy

Kraków, 13 stycznia.

Kraków pozostał jeszcze ciągle pod wrażeniem sensacyjnej sprawy potwornego okaleczenia adwokata dr. Wilhelma Goldblatta przez jego przyjaciółkę Pstrugową.

Adwokat Goldblatt pod koniec

wą opiska lekarską dr. Matyrdyego Epsteinowa powraca do zdrówia. Lekarz zapewnia, że Goldblatt będzie mógł mówić i wprawdzie zupełnie wyraźnie. Już obecnie, pomimo, że obrzek nie ustąpił jeszcze, pacjent mówi bez spójnego trudu, zacierając nieco brzmienie pewnych głosek jak np. głoski „r”.

Pstrugowa, zdaniem lekarzy, jest typem zdecydowanej histeryczki, posiadającej wieczne nerwicy. Fakt nawiedzenia się jej na policję z obcym d-r. Goldblattem, kawałkiem języka, jest w ymownym świadectwem jej chęci wzbudzenia wokół swej osoby sensacji.

Pstrugowa przebywa na wafności, jest codziennym gościem w kawiarni krakowskiej, a według relacji snujących się jej mieszkaniem osób, ustawicznie słychać stamtąd jakieś głośne scysanie.

W Krakowie opowiadają, że adwokat Goldblatt przed niedawnym czasem odbył z Pstrugową wspólną podróż do Włoch.

Ponieważ d-r. Goldblattowi nie grozi już niebezpieczeństwo utraty życia, ani też mowy, więc dopóki nie kawiarni w Krakowie pozwalają sobie już na puszczenie w obieg rozmaitych na ten temat „kawałków”.

Między innymi opowiadają, że dr. Epstein, który ma jednoznacznie w swej opinii adwokata Goldblatta i znanego przemysłowca krakowskiego Henryka Frenki, który zlamął nogę — zapytany o zdrowie swych pacjentów, odpowiedział:

— Mają się doskonale... Goldblatt chodzi, a Frenkel mówi. Sparafrazowano naprędce przy słowie: „jest to cnota nad cnotami — trzymać język za własnymi zębami” i ukuto „maksymum” a la Fryderyk Nietzsche „Idziesz do kobiety — zapominaj języka w domu” oraz druga: „Nie zbliżaj się do kobiety, dopóki obydwo szereg nie połowy, na stole”.

Dzienniki krakowskie przyniosły pierwszą wiadomość o okaleczeniu adwokata bez podania nazwiska ofiary i ulicy, na której znajduje się kancelaria adwokacka Goldblatta.

Wkrótce po ukazaniu się dzienników na miasteczku, trzech znanych adwokatów — donuziano krakowskich Jędo dzwonił do redakcji, błagając:

Podajcie nazwisko, albo przy najmniej imię, bo wszyscy mówią, że to ja!...

Z Instrukcją d. G. d. d.



dr. SELER dotychczasowy konsul niemiecki w Insbruku, ma zostać generalnym konsulem w Opatoku.

Rewja najpiękniejszych kobiet w Polsce

Przed wyborem wszech europejskiej piękności w Paryżu

WARSZAWA, 15.1.

Zbliża się dzień rozstrzygnięcia, która z najpiękniejszych kobiet Polski uda się do Paryża, by tam stawać do konkursu o fascynujący tytuł najpiękniejszej kobiety Europy.

Zbliża się dzień polskiego „jury”, a nadwieszysto godzina zamknięcia listy zgłoszeń.

Która z kandydatek nie nadesłała do 20 b. m. swej fotografii, tudzież deklaracji o przystąpieniu do konkursu i zobowiązania się matki do towarzyszenia ewentualnej „miss Poloni” do Paryża, ta bezwzględnie nie będzie.

O przesunięciu terminu nawet o jedną dobę mowy być nie może, gdyż na przedyskutowanie całego materiału konkursowego, na ustalenie kandydatury potrzeba sporo czasu.

Dnia 3 lutego rano „miss Polonia” (jak ją na Zachodzie na-

zywała), musi opuścić Warszawę, by na 5 lutego stanąć w „Stolicy Świata”.

Od osób, przybyłych świeżo z Paryża dowiadujemy się, że tam

tejsze koła artystyczne okazały ogromne zainteresowanie osobą spodziewanej niebawem najpiękniejszej Polki.

Fakt, że przedstawicielka słynnych z urody kobiet polskich sta-

Pokusy ekranu i dyplomacji

Rozmowa z p. Hanną Diszyńską

Przebieżna, wioślona twarzyczka o subtelne rzeźbionych nieskazitelnie regularnych rysach, obramowana wchinną białą złościami, jedwabistych włosów... Duże, rozmarzone oczy...

Smukła, strzelista postać o klasycznych liniach. Przedziwne mrok kontrastu poważnego, prawie smutnego spojrzenia z wesółym, prawdywie młodzieńczym uśmiechem.



To panna Hanna Diszyńska. Jest bardzo podobna do swej matki, słynnej w młodoci z wielkiej urody, ale jednak w tej dziewczęcej, technicznej czarem miękkością konturowi twarzy, jest coś, co przypomina rasowe orle oblicze znanego działacza politycznego, jej ojca.

— Brałam udział w konkursie Panametu przed trzema laty — mówi panna Diszyńska — i odmówiłam zwycięstwa. Smutny mi się już wtedy po głowie przemieniło o filmie, ale rodzice moi, ze względu na mój młody wiek, byli temu przeciwni. Rozpoczęłam tedy w Krakowie studia nad naukami społecznymi i ekonomicznymi, jako też objeżdżałam kraj, nie wybacząc wschodnich. A to w celu przygotowania się do kariery dyplomatycznej.

— Pani pragnie być dyplomatką?

— Tak jest... Dlaczegożby kobiety nie miały objąć dyplomatycznych placówek, wszak wykazują odpowiedzialnie po temu zdolności. Mnie o sobię nie myślę, ale dla innych. Może to dziedzinie po ojc polityki — uśmiechnęła się przyszła dyplomatka jak uroczo, że uśmiech ten mógłby

być decydującym argumentem w Gienewie. Przecież meżowio stanął nie są z kamieniami!

— Przyznaje otwarcie, że pomimo poważnych studiów naukowych, nie porzuciłam marzeń o filmie... Srebrny ekran podjął mnie ciągle ku sobie... Kusi... I dlatego zdecydowałam się stanąć do konkursu o tytuł „miss Europy”, choć wiem dobrze, że bede miała wiele, wiele — groźno pięknych współzawodniczek.

Procho się boję, ale trudno, trzeba być odważną.

Patrze na te uroczą dziewczynę, przypominającą przestępnie głowę kobiece Stachewicza i dochodząc do wniosku, że może rywalizować śmiało z najpiękniejszą.

J. Migowa.

KATOWICE, 15.1. — Tel. wł. — Ostrzyżni pociąg, który wybuchł w fabryce wagonów w Chorzowie, należące do Zjednoczonych Hut Królowskiej i Laury, strawił hałas wraz z maszynami. Ogień trwał z pół 5 godzin. Szkodę wywołuje 300 tys. zł.

Zjazd Wojewódzki Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Dnia 14 stycznia r. b. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbył się wojewódzki zjazd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet pod przewodnictwem Pani Wojewodziny Marii Kirsowej. Zjazd zaszczyli swą obecnością P. Wojewoda Kirs w towarzystwie wyższych urzędników województwa. Wszystkie powiaty województwa reprezentowane były na zjeździe: oddział białostocki reprezentowały 15-cie delegatek, z pozostałych zaś powiatów przybyło około 50 osób.

Znaniem inicjatywę pracy kobiet na terenie województwa, stwierdził z naciskiem konieczność podjęcia jaknajszerszej pomyslniej pracy kulturalno-oświatowej i gospodarczej, które leżą dotychczas odległym, zaznaczając, że akcją opiekunczą jest już od dłuższego czasu zapoczątkowana i prowadzona, powstanie wojewódzkiego Tow. Opieki Społecznej „Przystań” pozwala oczekiwać, że akcja ta

będzie niewątpliwie objawiała stopniowo coraz szerszy zakres i będzie należycie skoordynowana. Po zamknięciu dyskusji zawiązano wojewódzkie zżeszzenie, przyczem powołano do zarządu zżeszzenia pp.: Mazgajówną, Warakiewiczówną, Wacholówną, Wojtkiewiczówną i Żołądzkowską, zastępczyniami obrano pp.: Dorożynską, Szumską, Szwarcowną, Witekówną i Wyrzykowską.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Pani Wojewodzina podziękowała delegatkom za tak liczny przybytek na zjazd, życzyła owocnej i wytrwałej pracy, poczem zebranie zamknęła o godzinie 9-tej wieczorem. Sekretarowała na zjeździe p. K. Sternińska.

Widmo bezrobocia.

Dowiadujemy się, że z powodu nagromadzonego zapasu gotowego towaru, w dniu 26 bm. roboty w fabryce jedwabnych

pluszów T-wa Eugenjusz Beker Sp. będą wstrzymane na czas nieokreślony. Bez pracy pozostanie 200 robotników.

KONFERENCJA PREZYDENTA MIASTA z przedstawicielami właścicieli nieruchomości.

W dniu 19-go b. m. o godz. 19-ej w sali Rady Mijskiej prezydent miasta odbędzie konferencję z przedstawicielami Właścicieli Nieruchomości na której poruszane będą aktualne tematy z dziedziny spraw samitarnych i technicznych w mieście, żywo obchodzących każdego obywatela miasta.

Konferencja powyższa będzie pierwszą z szeregu innych, które Prezydent miasta p. Hermakowski zamierza przeprowadzić z poszczególnymi oddziałami społeczeństwa Białostockiego.

Uzupełnienie.

Ogłoszenie o licytacji umieszczone w Dzienniku Białostockim z dnia 13 stycznia 1929 r. uzupełnia się tem, iż ulegający sprzedaży, w dniu 22 stycznia 1929 r. samochód osobowy firmy „Presto” Nr. s/n. 313 p. 4 jest własnością K. Zyburczyńskich.

Przemysłówka

Woda kielaska oznaczona jako woda kielaska, oznaczona jako woda kielaska, oznaczona jako woda kielaska.

Z MIEJSKIEJ RADY SZKOLNEJ.

Dnia 14 stycznia b. r. odbyło się w sali obrad Magistratu kolejne posiedzenie Miejskiej Rady Szkolnej. Po zaakceptowaniu protokołu z ostatniego posiedzenia uchwalono opracowanie regulaminu działalności Rady Szkolnej poruczyć specjalnej komisji, w skład której weszli pp.: Jurecki, Kandiak i Motoszko. Poczynić starania w Magistracie celem stworzenia kina kulturalno-oświatowego dla najszerzych mas przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie dla młodzieży szkolnej i to w dwóch lokalach w Ognisku kolejowym i ew. w teatrze Pałace. Zorganizować jaknajwiększą propagandę wśród młodzieży szkolnej starszych oddziałów, aby wzięła liczny udział w projektowanych wycieczkach szkolnych na wystawę Ogólnokrajową w Poznaniu, która będzie przeglądem dorobku całej Rzeczypospolitej Polskiej za czas 10 letniego Jej istnienia.

Magistratu z prośbą o przydzielenie mieszkania kierownicze Szkoły Nr. 5 w budynku szkolnym oraz przyspieszyć czynności przedstępne do realizacji powszechnego nauczania i wstawienie do budżetu odpowiedniej kwoty dla umożliwienia młodzieży szkolnej korzystania z kąpielii pod opieką wychowawców przynajmniej raz w tygodniu przez każdą szkołę. O

wstawienie do budżetu pewnej kwoty na założenie centralnego ogrzewania w szkole powszechnej Nr. 3 przy ul. Gdanskiej i o bezwzględne zakupienie żelaznych piecyków, względnie piecyków fr. Kucharskiego do szkół powszechnych, których piece są wadliwe i wskutek tego nie można w lokalach szkolnych utrzymać odpowiedniej temperatury.

W końcu o przeprowadzenie przeróbki w szkole 4 przy ul. Sienkiewicza, umiędziwiającej działwie szkolnej, przejęcie z szatni na korytarz do klas bezpośrednie wejście do budynku szkolnego, a nie przez podwórze jak to ma dotychczas miejsce i naraża dzieci na różne choroby.

Echa zabójstwa gajowego w Nadleśnictwie Biełskim.

W związku z zabójstwem gajowego, Piotra Wieliczko o czem pisaliśmy w numerze poniedziałkowym, dowiadujemy się, że Nadleśnictwo Biełskie wysłało do Zakładu Ubezpieczeń od

wypadków we Lwowie, doniesienie o zabójstwie, celem wypłacenia rodzinie odszkodowania. Odpis doniesienia przesłał Inspektorowi Pracy w Białymstoku.

Posiedzenie zarządu Komitetu wojew. L.O.P.P.

W dniu 17 bm. o godz. 6 po poł. w biurze komitetu wojewódzkiego L.O.P.P. odbędzie się posiedzenie zarządu tego Komitetu. M. in. omawiana będzie sprawa letniska w Grodnie i Ostrołęce, utworzenie inspektoratu gazowego i budżety komitetów Powiatowych.

KOMUNIKAT.

Pod protektorem J.W. Pana Wojewody Karola Kirs, honorowego Prezesa Komitetu budowy pomnika po poległych żołnierzach 42 p. p. odbędzie się dn. 9 lutego br. w salonał kasyna 42 p. p. bal na rzecz budowy pomnika. Szczegóły w zaproszeniach.

Z sądu.

Obowiązki prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku, tymczasowo pełni wice-prezes tego sądu p. Moszyński.

Przywłaszczone śledzie.

Kupiec Saul Rabinowicz, (Rynek Kosciuszki 9), zameldował w policji, że w grudniu r. ub. złożył w firmie Sz. Ginter, 148 berzek śledzi wartości 1800 dolarów, który to towar firma przywłaszczyła i nie chce zwrócić.

Apetyt białostoczan w roku ubiegłym.

W ciągu ub. r. na Rzeźni Miejskiej dokonano uboju 6294 sztuk rogacznicy, 21.761 cieląt, 7694 baranów i 9.303 świni.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat m. Białostoku ogłasza przetarg na wykonanie 200 koszuw na śmiecie, niedopłki i l. p. Wzór kosza oraz warunki wykonania są do przejżenia w Magistracie pokój nr. 16 w godzinach urzędowych. Pisemne oferty zapieczętowane i zaopatrzone napisem: „oferta na wykonanie koszuw na śmiecie” z potwierdzeniem iż warunki wykonania są znane oraz kwit kasy miejskiej o wpłaceniu wadium w wysokości zł. 200 należy złożyć na ręce Prezydenta Miasta do godz. 12-ej w południe dnia 24 stycznia 1929 roku, poczem nastąpi otwarcie ofert. Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom przetargu uwzględniane nie będą. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość zadeklarowanej w ofercie kwoty względnie umiawnienie całego przetargu. Białystok dn. 10 I 1929 r. 1 dz. 1570. Magistrat m. Białostoku.

Na cele kulturalno - oświatowe w wojsku.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża w dniu 1 lutego r. b. odbędzie się w salonał Ritz zabawa taneczna urozmaicona kabaretem z której dochód przeznaczony będzie na cele

kulturalno oświatowe w wojsku. W kabarecie laskawie zaangażowali swój współudział członkowie sympatycznego zespołu teatru grodzieńskiego. Bilet wejściowy zł. 5.

O przestrzeganiu 8-godz. dnia pracy w przedsiębiorstwach handlowych.

W swoim czasie w Inspektoracie Pracy odbyła się pod przewodnictwem Inspektora wspólna konferencja z udziałem przedstawicieli Związku Kupców i delegatów Zw. Pracowników Handlowych i Biurowych. W wyniku konferencji Zw. Kupców zobowiązał się

przestrzegania 8-godz. dnia pracy w przedsiębiorstwach handlowych. Jak się dowiadujemy, wskutek skarg pracowników Inspektor Pracy zarządzi kontrolę. Nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów pociągnie za sobą odpowiednie konsekwencje.

Choroszcz nie będzie miała odrębnej gminy żydowskiej.

Po wyborach do Gminy Żydowskiej w Białymstoku, której teren działalności obejmuje również m. Choroszcz, grupa mieszkańców zżdz m. Choroszczy

złożyła do Województwa prośbę o utworzenie odrębnej gminy żydowskiej w Choroszczy. Obecnie nadeszła z Ministerstwa odmowna decyzja.

„APOLLO”

Początek o godz. 6¹⁰, 8¹⁰, 10¹⁰ w.

DNIS W DWUCH KINOTEATRACH

UROCZYSTA PREMIERA „MODERN”

NAJNOWSZEJ OBRAZU POLSKIEJ PRODUKCJI

Początek o godz. 6²⁵, 8²⁵, 10²⁵ w.

W LASACH POLSKICH

Potężny dramat wg. powieści JÓZEFA OPATOSZU.

Reżyserji JOHNA TURKOŃA.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

JERZY LESZCZYŃSKI,

Sylven Rich, Diana Blumenfeld,

TADEUSZ WESOŁOWSKI

Operator **FERDYNAND VLASSAK.**

Kierownik techniczny **LEO FURBERT.**

Scenarjusz **CH. BOJM.**

„KURJER PORANNY” z dnia 10 stycznia 1929 roku

Artyści, nie aspirując słowno na pierwszym planie, stanowią dużą rolę, którą pozostawiamy producentowi i reżyserowi.

Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

Ceny biletów niepodwyższone i w ohydnych kinach jednako.